

Sygn. akt IV Ka 305/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Sławomir Gosławski

Sędziowie SO Ireneusz Grodek (spr.)

del. SR Anna H.-K.

Protokolant Dagmara Szczepanik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim I. S.

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2013 roku

sprawy **M. K.**

oskarżonego z art.178a§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 12 kwietnia 2013 roku sygn. akt II K 1354/12

na podstawie art.437§1 kpk, art.438 pkt 4 kpk, art.635 kpk, art.627 kpk

- **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że z rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 6 eliminuje sformułowanie „z wyłączeniem pojazdów mechanicznych do których prowadzenia uprawnia posiadanie prawa jazdy kategorii: T, C i CE”;**
- **utrzymuje zaskarżony wyrok w pozostałej części;**
- **zasądza od oskarżonego M. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.**

Sygn. akt IV Ka 305 / 13

UZASADNIENIE

M. K. oskarżony został o to, że w dniu 23 listopada 2012 r. w miejscowości D., gm. U., pow. (...), woj. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości 0,60 mg / l alkoholu w wydychanym powietrzu, kierował samochodem osobowym m – ki V. nr rej. (...) 5FE2 w ruchu lądowym, tj. o czyn z art. 178a § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2013 r. w sprawie II K 1354 / 12 Sąd Rejonowy w Tomaszowie M...:

1. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to na podstawie art. 178a § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres próby 3 lat;
3. na podstawie art. 73 § 1 kk oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora;
4. na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych;
5. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet grzywny zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci zatrzymania w dniach 23 listopada 2012 r. i 24 listopada 2012 r. przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny;
6. na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 1 roku, z wyłączeniem pojazdów mechanicznych, do których prowadzenia uprawnia posiadanie prawa jazdy kategorii: T, C i CE;
7. na podstawie art. 63 § 2 kk na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych zaliczył okres rzeczywistego zatrzymania prawa jazdy od dnia 23 listopada 2012 r.;
8. na podstawie art. 49 § 2 kk zasądził od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej kwotę 100 złotych tytułem świadczenia pieniężnego;
9. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 615,21 tytułem zwrotu wydatków.

Powyższy wyrok w części dotyczącej kary na niekorzyść oskarżonego zaskarżył prokurator, podnosząc zarzut jej rażącej niewspółmierności, wyrażającej się orzeczeniem zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 1 roku, z wyłączeniem pojazdów mechanicznych, do których prowadzenia uprawnia posiadanie prawa jazdy kategorii: T, C i CE. W konkluzji wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 1 roku, ale bez wyłączenia pojazdów mechanicznych, do których prowadzenia uprawnia posiadanie prawa jazdy kategorii: T, C i CE, a w pozostałej części o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna. Zgodzić się należy, że wskutek rozstrzygnięcia o wyłączeniu spod orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów kategorii T, C i CE, zaskarżony wyrok obarczony jest wadą rażącej łagodności.

Z pisemnych motywów orzeczenia wynika, iż oskarżony zasłużył na takie dobrodziejstwo, albowiem świadcząc od wielu już lat pracę „zawodowego” kierowcy, nigdy nie był karany za kierowanie pojazdami w stanie nietrzeźwości. Sąd Rejonowy zdaje się więc sugerować, iż w przypadku pierwszego naruszenia porządku prawnego tego rodzaju, należy dać mu szansę i umożliwić utrzymanie dotychczasowego sposobu zarobkowania (stanowiącego źródło utrzymania siebie oraz rodziny), do czego niezbędnym jest posiadanie wyżej wymienionych kategorii. Sąd I instancji, przeprowadzając tego rodzaju rozumowanie, pominął jednak cały szereg okoliczności (dotyczących zarówno samego czynu, jak i zachowania oskarżonego w przeszłości), w świetle których tak łagodne potraktowanie M. K. jest niezrozumiałe. Owszem, oskarżony nie był karany za kierowanie pojazdami w stanie nietrzeźwości, tym niemniej nie sposób było pominąć wymowy innego przestępstwa, którego dopuścił się zaledwie kilka lat temu. Także i ono bowiem godziło w bezpieczeństwo w komunikacji – wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2009 r. Sąd Rejonowy w Przysusze uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 177 § 2 kk, polegającego na tym, iż wskutek umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym – jazdy z nadmierną, przekraczającą administracyjnie dozwoloną, prędkością – podczas pokonywania zakrętu i podjętego manewru hamowania, utracił panowanie nad kierowanym przez siebie samochodem ciężarowym z naczepą, doprowadzając do jej zarzucenia na przeciwny pas ruchu, wskutek czego

uderzyła ona w inny, prawidłowo poruszający się pojazd, następstwem czego była śmierć kierowcy tegoż pojazdu. Wymierzono mu za to min. karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat. To, że oskarżony był wówczas trzeźwy, w świetle pozostałych okoliczności tego przestępstwa oraz jego tragicznych następstw, nie może przesłaniać wniosku, iż już wtedy dał się poznać jako kierowca, do którego – z punktu widzenia przestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym – zaufanie zostało bardzo poważnie nadwyreżone. Jeśli więc taki kierowca, pomimo trwającego okresu próby, dopuszcza się kolejnego przestępstwa, które znów godzi w fundamentalną zasadę ruchu drogowego – tym razem trzeźwości jego uczestników – to takiej optymistycznej prognozy, jaką przedstawił Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie da się podzielić. Zwłaszcza, że przekroczenie przez oskarżonego progu trzeźwości, o jakim mowa w 115 § 16 kk, nie było małego rzędu, lecz ponad dwukrotne. Nie sposób też było pominąć, iż prowadząc samochód w takim stanie, oskarżony znów poruszał się z nadmierną prędkością, co spowodowało, że po raz kolejny, pokonując łuk drogi, nie zapanował nad pojazdem i wypadł z niej, kończąc w przydrożnym rowie. Po chwili zaś uciekł z miejsca kolizji. Jeśli tak postępuje kierowca, który stosunkowo niedawno, naruszając umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu, doprowadził do śmierci innej osoby, to nie ma powodów, by traktować go pobłaźliwie. Konsekwencje winny wyrażać się przede wszystkim w odpowiednio surowym zakazie prowadzenia pojazdów, albowiem jest to najwłaściwsze narzędzie w ręku Sądu, by tego typu nieodpowiedzialnych kierowców z ruchu drogowego czasowo eliminować. Nie może tu być żadną okolicznością łagodzącą, że oskarżony utrzymuje się z pracy w charakterze kierowcy. Wręcz przeciwnie – skoro jest on „zawodowcem”, to w sposób szczególny winien sobie zdawać sprawę tak z niebezpieczeństwa, jakie na drogach tworzą nietrzeźwi kierowcy, jak i z konsekwencji, które im grożą. W szczególności, że łączy się to z okresową utratą prawa jazdy, a tym samym z niemożnością zarobkowania w dotychczasowy sposób. Dlatego odstąpienie od zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych także co do „wyluczonych” kategorii uznać należy za decyzję nietrafną (tym bardziej, że zakaz i tak orzeczony został w najniższym z możliwych rozmiarze). W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji.